

Bożena Ostromecka-Fraćzak

Między tekstem a podtekstem : nagłówki prasowe

Acta Universitatis Lodzianis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców 16,
5-12

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

Bożena Ostromecka-Frączak
Uniwersytet Łódzki

MIĘDZY TEKSTEM A PODTEKSTEM – NAGŁÓWKI PRASOWE

Współczesna lingwistyka, w tym szczególnie glottodydaktyka, zwraca uwagę nie tylko na kreatywny, ale także i odtwórczy charakter języka. W nauczaniu języka polskiego cudzoziemców coraz większą uwagę poświęca się nauczaniu frazeologii oraz gotowych formuł, w których gramatyka podporządkowana jest leksyce i pełni jedynie funkcję regulującą. Mówimy wtedy o tzw. trybie formulaicznym (holistycznym), w odróżnieniu od trybu analitycznego, w którym wypowiedzi tworzone są od podstaw przy zastosowaniu odpowiednich reguł gramatycznych (Gałkowski 2005).

W nauczaniu języka polskiego cudzoziemców, przede wszystkim na poziomie średnio zaawansowanym i zaawansowanym, tryb formulaiczny jest strategią preferowaną. Dotyczy to przede wszystkim nauczania frazematyki. Język składa się bowiem z jednostek różnego typu: wyrazów, związków frazeologicznych, i szerzej ujmowanych frazemów. Znajomość, szczególnie tych ostatnich, jest wymagana na wyższym poziomie kształcenia cudzoziemców i świadczy o ich sprawności językowej. Ze stanowiska klasycznej frazeologii: przysłowia, sentencje, maksymy, aforyzmy itd. nie należą do jednostek języka, lecz są tekstami, dokładnie mówiąc: minitekstami, nie zawsze spełniającymi kryterium nieregularności semantycznej, co jest na gruncie frazeologii wymogiem podstawowym. Nie wdając się w dalsze rozważania na temat statusu tych jednostek, w ujęciu różnych badaczy, będę się właśnie nimi zajmowała, wychodząc z założenia, że dla cudzoziemca nie ma znaczenia, czy ma do czynienia z klasycznym frazeologizmem, czy z frazemem, np. skrzydlatym słowem, sentencją, przysłowiem, powiedzeniem itd. Każdą z tych jednostek musi przecież wcześniej poznać, zapamiętać i później odtworzyć.

Frazeologizmy oraz frazemy funkcjonują wszędzie: w polszczyźnie ogólnej, literaturze, w różnych odmianach polszczyzny, języku mass mediów, wreszcie

w tekstach prasowych. To właśnie teksty prasowe w podejściu komunikatywnym, powszechnie dziś stosowanym w glottodydaktyce, pełnią ważną rolę jako autentyczne materiały dydaktyczne, co wiąże się z odchodzeniem od tekstów preparowanych. Teksty prasowe pełnią różne funkcje: dają cudzoziemcowi kontakt z językiem żywym, w różnych jego odmianach i ponadto umożliwiają zaznajomienie się z aktualnymi problemami politycznymi, społecznymi i kulturowymi Polski.

Na temat stosowania tekstów prasowych w nauczaniu języka polskiego jako obcego jest już spora literatura, dotycząca przeważnie notatki prasowej, reklamy, komentarza itd. Coraz częściej też teksty prasowe znajdują się w podręcznikach do nauki języka polskiego i wokół nich buduje się cały szereg ćwiczeń. Teksty prasowe stanowią zazwyczaj integralną część podręcznika, ale mogą też być tekstami tylko dołączonymi do podręcznika i stanowić jego uzupełnienie. O lekcjach języka polskiego, w których wykorzystuje się materiały prasowe, pisze wielu nauczycieli. M. Gaszyńska-Magiera (2002) opisuje ciekawą formę zajęć fakultatywnych prowadzonych w Instytucie Polonijnym dla studentów średnio zaawansowanych i zaawansowanych pod nazwą: lektura tekstów prasowych z dyskusją na aktualny temat.

Jeżeli w opisie poziomów kompetencji językowej na potrzeby certyfikacji znajomości języka polskiego jako obcego przedstawionym w publikacji *Państwowe egzaminy certyfikatowe z języka polskiego jako obcego. Standardy wymagań egzaminacyjnych* (Warszawa 2003), zdający egzamin na poziomie zaawansowanym, powinien osiągnąć taki stopień znajomości polszczyzny, który pozwoli mu swobodnie rozumieć polską prasę, to tym bardziej powinien umieć „odszyfrować” nagłówek prasowy, tzn. odczytać nie tylko tekst nagłówekowy, ale i podtekst, jeśli takowy istnieje, odkryć też intencje nadawcy. Podobne wymagania, tj. rozumienia każdego typu tekstu pojawiającego się w mediach, stawia ALTE (Association of Language Testers in Europe). Warto może jeszcze dodać, że teksty prasowe są wykorzystywane również w państwowych egzaminach certyfikatowych, poświadczających znajomość języka polskiego jako obcego, w celu sprawdzenia różnych sprawności.

Ponieważ kontakt czytelnika z większością tekstów prasowych zaczyna się od nagłówka jako okna wystawowego wypowiedzi prasowej, który często wyraża emocje nadawcy oraz jego system wartości, uważam, że nagłówek może być dobrym materiałem dydaktycznym na lekcjach języka polskiego jako obcego. Za W. Pisarkiem (1967) przyjmuję definicję nagłówka jako wydrukowanego tytułu, wraz z ewentualnymi nadtytułami i podtytułami wypowiedzi, działu lub rubryki w czasopiśmie.

Przedmiotem moich rozważań będą nagłówki prasowe wyekscerpowane z kilku roczników "Gazety Wyborczej"¹, w których pojawiły się skrzydlate słowa w formie przysłów, sentencji, maksym, powiedzeń itd. Nagłówek prasowy traktuję jako jeden z najkrótszych tekstów, któremu towarzyszy szeroko rozumiany kontekst. Elementy kontekstu są presuponowane i/ albo motywowane przez tekst, stanowią jego dopełnienie, zapewniają spójność interpretacji (Dobrzyńska 1990). Właściwe odczytanie kontekstu, którego jednym z elementów jest podtekst, czyli treści, która w tekście jest wypowiedziana nie wprost, ale w ten sposób, aby można się jej domyśleć, jest możliwe tylko wtedy, jeżeli znamy tekst wyjściowy. W naszym przypadku tym tekstem są nagłówki z przysłowiami, sentencjami, powiedzeniami itd. W nagłówkach mogą one występować w postaci kanonicznej lub zmodyfikowanej. Odczytanie tekstu, zwłaszcza tekstu niekonwencjonalnego, oryginalnego, a takim są nagłówki w „Gazecie Wyborczej”, wymaga często przywołania różnorodnych, motywowanych przez treść asocjacji i rozpoznania relacji łączących nagłówki z różnymi jednostkami języka, faktami kulturowymi, wydarzeniami politycznymi, społecznymi, czyli mówiąc inaczej: również z wiedzą pozajęzykową (Filar, Piekarczyk 2006). Pojęcie kontekstu, w którym osadzony jest tekst, wyraźnie wykracza poza ramy jednej metodologii lingwistycznej i może być związane z relacjami wewnątrztekstowymi oraz z kategoriami leksykalno-semantycznymi i pragmatycznymi. Współczesne językoznawstwo, odchodząc od idei tekstu jako autonomicznego, wyizolowanego przedmiotu badań, zakłada, że całościowe znaczenie i całościowa funkcja tekstu kształtują się jako efekt współzależności między tekstem i szeroko rozumianym kontekstem na zasadzie skojarzenia, toteż kontekst jest kategorią otwartą, stanowiącą źródło różnorodnych inspiracji w odczytaniu tekstu. Niektórzy uczeni, wychodząc od teorii palimpsestów Genetta, według którego każdy tekst ma strukturę palimpsestu (Genette 1996) uważają, że każdy tekst otwiera perspektywę pozatekstową, w której mieszczą się inne teksty, style, konwencje. Genette określa to zjawisko jako transtekstualność i wymienia 5 jej typów, inni badacze mówią o intertekstualności, która dla Genetta jest tylko jednym z typów transtekstualności (Kita 2002). W artykule nie zajmuję się intertekstualnością nagłówków, ponieważ ich rolę w nauczaniu języka polskiego cudzoziemców przedstawiłam już we wcześniejszej publikacji (Ostromęcka-Frańczak 2005).

¹ Ponieważ jest to jedynie źródło, nie ma potrzeby podawania jego skrótu. Lokalizacja nagłówków wygląda następująco: cyfry przed ukośnikiem oznaczają dwie ostatnie cyfry rocznika, np. 99, 03, 06; cyfry po ukośniku numer rocznika. Ostatnim elementem lokalizacji nagłówek jest podanie strony. Jeżeli przykład pochodzi z dodatku lokalnego, to jest to zaznaczone literką Ł, jeśli z innego, to w skrócie jest pierwsza litera dodatku, np. N – Nieruchomości, G – Gospodarka. Często bezpośrednio po nagłówku podana jest w nawiasie treść artykułu.

Na lekcjach języka polskiego z cudzoziemcami nagłówki prasowy można wykorzystać w różny sposób. np. w ćwiczeniach wzbogacających leksykę (liczne ekspresywizmy, słownictwo potoczne, środowiskowe itd.), słowotwórstwo (ekspresywne neologizmy, tworzone w różny sposób, aluzje leksykalne, derywaty powstałe na zasadzie analogii, reinterpretacje), składnię (liczne inwersje), fonetykę (aliteracje, wydłużenia samogłosek, podwojenia spółgłosek, onomatopeje) i wreszcie frazeologię i frazematykę. O roli frazeologii i frazematyki w nauczaniu języka polskiego pojawiło się już sporo publikacji, szczególnie w ostatnich latach. Można tu wymienić chociażby artykuły A. Nowakowskiej (2004), P. Pałki (2004), A. Butcher i B. Guziuk-Świcy (2004), W. Kowalskiego (2005), B. Guziuk-Świcy i A. Laskowskiej-Mańko (1995) i innych. Wcześniej nie stanowiły one przedmiotu zainteresowań glottodydaktyki. W żadnej z tych publikacji autorzy nie posłużyli się jednak materiałem nagłówków prasowych.

Nieprzypadkowo za źródło badawcze wybrałam nagłówki z „Gazety Wyborczej”, która jako pierwsza zerwała z rytuałnością peerełowskiego stylu. Pismo jest jednym z najpoczytniejszych dzienników o zasięgu ogólnopolskim. Język gazety jest żywy, prosty, pozbawiony patosu i stylu urzędowego. Jadwiga Puzynina (1992) zauważyła, że dla „Gazety Wyborczej” charakterystyczne są pomysłowe i dowcipne tytuły, często manieryczne, oparte na nazwach istniejących z przesuniętym znaczeniem lub wymianą członu, tytuły łączące aluzje do nazw istniejących z derywacyjną grą językową itd. Jan Miodek (1996) podkreśla, że najciekawsze i najdowcipniejsze są właśnie nagłówki „Gazety Wyborczej”, a każdy jej numer przynosi po kilka przykładów zasługujących na filologiczną analizę.

Przejdźmy zatem do przedstawienia materiału, ograniczonego do dwu przykładów na każdą grupę².

1. Nawiązania do przysłów.

1.1. Przysłowie: **Nie taki diabeł straszny, jak go malują** ma wymiar oceniający i oznacza, że 'sprawa gorzej się przedstawia, niż jest naprawdę; nie należy się bać bez podstaw ku temu' (M. s. 169). Co wobec tego nie jest takie straszne, chociaż na pozór takim się wydaje. Porównajmy nagłówki: *Nie taka Polska straszna* (Niewielu Rosjan boi się wejścia Polski do NATO) 96/47/s. 3; *Nie taki dług straszny* (O kredytach mieszkaniowych) 97/207/s. 28; *SLD: Nie taki AWS straszny* (L. Miller stwierdził, że dla dobra wspólnego warto jednocześnie się nawet z AWS) 98/286/s. 7; *Nie taki weksel straszny* (O prawie wekslowym) 03/106/s. 23; *Nie taka dyrektywa straszna* (O przepisach w UE, które wbrew obawom wcale nie doprowadzą małych przedsiębiorstw do bankructwa) 03/175/s. 11; *Nie takie straty straszne* (O stratach budżetu państwa, gdyby

² Znaczenie przysłów, sentencji, maksym, porzekadeł, powiedzeń itd. podają za: Müldner-Nieckowski P. 2003 (skrót: M.) lub: Markowski A., Pawelec R. 2002 (skrót: SWO).

wprowadzono 19% podatek liniowy) 03/161/s. 27; *Nie taki alterglobalizm straszny...* (O alterglobalizmie, utożsamianym z burdami i zadymami ulicznymi, który ma też inne oblicze) 04/97/s. 12; *Diabeł z USA nie taki straszny* (Wzrosły stopy procentowe w USA, ale niewiele) 97/73/s. 23; *Diabeł niestraszny* (Drużyna koszykówki Idea Śląsk Wrocław pokonała mistrza tej dyscypliny Olimpikos Pireus) 03/260/s. 36; *Nie taki diabeł straszny* (W bibliografii Hemingwaya Denis Brian oddziela Hemingwaya człowieka od Hemingwaya legendy, pisząc o dwu jego obliczach) 04/52/s. 14.

Jeżeli teraz porównamy modyfikacje zastosowane w nagłówkach z przysłowiem wyjściowym, to chociaż w pierwszym komponencie przysłowia podstawiono inne wyrazy, a drugi komponent całkowicie pominięto, podtekst staje się zrozumiały: dla Rosjan wcale nie jest straszne wejście Polski do NATO; nie powinniśmy się bać: spłaty kredytów, dyrektyw, weksli, strat w budżecie państwa, podwyżek stóp procentowych itd., ponieważ są to wszystko zjawiska niegroźne i możemy sobie z nimi poradzić, więc niepotrzebnie jesteśmy straszni. Znaczenie przysłowia jest na tyle czytelne, że może być również podany tylko pierwszy człon, jak w nagłówku artykułu o Hemingwayu: *Nie taki diabeł straszny*. Pojawić może się też inwersja: *Diabeł z USA nie taki straszny* lub skrócenie i negacja: *Diabeł niestraszny*.

1.2. Prysłowie: *Kto daje i odbiera, ten się w piekle poniewiera*, oznacza, że 'złą rzeczą jest dać komuś jakiś prezent, a potem go odebrać' (M. s. 523). Przyjrzyjmy się teraz tekstowym realizacjom tego przysłowia, pojawiającym się w nagłówkach: *Kto daje i odbiera...* (Rząd odbiera nauczycielom akademickim podwyżkę, którą dał im w 1996 roku) 96/271/s. 5; *Kto daje i odbiera...* (Minister finansów chce zlikwidować ulgi od darowizn) 96/57/s. 3; *Kto daje i odbiera* (Szkoly powinny oddać gminie to, co zarobią.) 98/211/s. 4; *Kto daje i odbiera* (USA domaga się zwrotu 155,3 mln dolarów, które były darem dla Polski) 98/103/s. 1; *Kto daje i odbiera* (O przyznaniu, a później odebraniu tytułu zawodowego magistra prezydentowi Łodzi, Krzysztofowi Jagiell) Ł/03/298/s. 2; *Kto daje i odbiera* (O prawie pierwokupu i odkupu) N/03/73/s. 1; *Kto daje i zabiera...* (Bonifikata udzielona przy sprzedaży mieszkania zostanie zabrana, jeśli mieszkanie zostanie sprzedane przed upływem 5 lat) N/04/47/s. 1; *Kto daje i zabiera...* (treść jak wyżej) 04/281/s. 17; *Konsul daje i odbiera* (Konsulowie występują do sądów o spłatę pożyczek, które udzielili polskimi obywatelom) 98/111/s. 6; *Senat daje i odbiera* (Senat przegłosował projekt podatków na 2004 i cofnął ulgi) 03/260/s. 1; *Dają i odbierają* (Senatorowie ograniczają ulgi podatkowe, chociaż wcześniej przegłosował je Sejm) 96/261/s. 24. Przytoczone nagłówki nawiązujące do przysłowia stanowią jednoznaczny ocenę rządu, ministra finansów, Senatu, gminy, władz miasta, Uniwersytetu Łódzkiego, USA itd. Jednak, aby dowiedzieć się kto komu co odbiera, trzeba przeczytać artykuł.

Nagłówek ma jedynie zaciekawić czytelnika, natomiast odpowiedź znajduje się w tekście. Najczęściej cytowany jest tylko początek przysłówia, bez zmian lub z niewielką modyfikacją słowotwórczą: *Kto daje i zabiera* lub fleksyjną: *Dają i odbierają*. Zupełnie wyjątkowo mamy w nagłówku informację przekazaną wprost o tym, kto daje: *Konsul daje i odbiera, Senat daje i odbiera*.

2. Nawiązania do sentencji i maksym

2.1. Maksyma Kartezjusza (SWO, s.132): *Cogito, ergo sum*, czyli *Myślę, więc jestem*, mówiąca o tym, że myślenie jest podstawą bytu człowieka porzmiwca w nagłówkach: *Czytam, więc jestem* (O umiejętności czytania ze zrozumieniem) 04/217/s. 16; *Czytamy, więc jesteśmy* (O wynikach międzynarodowego badania PISA) 04/287/s. 2; *Placisz, więc jesteś* (Władze Radomia dobrze płacą za pochlebne artykuły opisujące ich działalność) 04/281/s. 4; *Tańczę, więc jestem* (O roli tańca w życiu tancerzy) Ł 03/259/s. 6. Wymiana czasownika myśleć na czytać, płacić, tańczyć była związana z dostosowaniem maksymy francuskiego filozofa do treści artykułu.

2.2. Fraza *Cudze chwalicie, swego nie znacie*, która jest odpowiednikiem łacińskiej sentencji *Aliena laudatis, vestra ignoratis* oznacza, że chwaląc to, co cudze 'należy cenić to, co znajduje się w naszym zasięgu' (M. s. 121). W nagłówku *Cudze chwalicie...* 04/78/s. 23 użyto jedynie jej pierwszego członu i chociaż drugi człon sentencji został pominięty, to całość jest całkowicie czytelna. Dziennikarz przedstawia pozytywną ocenę europejskiej produktywności gospodarczej, wystawioną przez Amerykanów, podczas gdy w naszych raportach stale podkreślana jest wyższość gospodarki amerykańskiej. W nagłówku *Cudze chwalicie, swoje poznajcie* (O sankcjach karnych na Białorusi dla tych, którzy kupują wyroby z importu) G 03/65/s. 6 zastosowano jeszcze inny zabieg, podkreślający to, w jaki sposób władze Białorusi chcą zmusić Białorusinów do poznania krajowych produktów i niekupowania zagranicznych. Wymiana czasownika jest w pełni uzasadniona: cudze chwalicie dlatego, że swojego nie znacie, a więc najpierw poznajcie swoje. W nagłówku *Cudze ganicie* (Szkolnictwo zachodnie jest oceniane przez Polskę negatywnie, podczas gdy szkoły polskie są biurokratyzowane i scentralizowane) 98/149/s. 25 został oprócz skrócenia podstawiony podobny brzmieniowo czasownik: chwalicie – ganicie, który wyraża postawę Polaków w sprawie opisywanej w artykule.

3. Nawiązania do powiedzeń i porzekadeł

3.1. Powiedzenie *Diabeł tkwi w szczegółach* mówiące o tym, że 'nieistotne z pozoru elementy mają w rzeczywistości decydujące znaczenie; sprawiają najwięcej kłopotów' (M. s. 168), zostało zmodyfikowane w następujących nagłówkach: *Diabeł tkwi w cyferkach* (O zróżnicowaniu ofert przetargowych na wykonanie Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców) 03/215/s. 21; *Diabeł tkwi w „ą”* (O zamianie „a” na „ą” w jednym z artykułów znowelizowanej

ustawy o PIT, która spowodowała zmianę treści artykułu) 03/281/s. 20; *VAT tkwi w szczegółach* (O błędach w ustawie o VAT) 01/234/s. 20. Modyfikacje wprowadzone w nagłówkach były dostosowane do treści artykułów i mimo wymiany różnych komponentów powiedzenia jego znaczenie nie uległo zmianie, zostało jedynie doprecyzowane. Bowiem jest zrozumiałe, że przy przetargach ważne są cyferki, zmiana „a” na „ą” w końcówce może spowodować zmianę znaczenia, natomiast ocena ustawy o VAT jest jednoznacznie negatywna.

3.2. Zdanie wypowiedziane przez Cezara przy przekroczeniu Rubikonu *Alca iacta est*, czyli *Kości zostały rzucone* oznacza, że 'stała się rzecz nieodwracalna, zapadła ostateczna decyzja, postanowienie' (M. s. 324). Podobnie jest w nagłówkach: *Listy zostały rzucone* (Ustalono wreszcie listy przedsiębiorstw do prywatyzacji) 96/223/s. 21; *Oferty zostały rzucone* (Można już składać oferty na budowę cyfrowych sieci telefonii komórkowej) 96/3/s. 1; *Szprotki zostały rzucone* (Zaczął się spór o połów szprotek między rybakami polskimi i duńskimi) 98/53/s. 14. W wymienionych nagłówkach udosłownienie powiedzenia Cezara, w którym kości były tylko symbolem podjęcia decyzji, pokazuje, czego dotyczyła podjęta decyzja, a więc list przedsiębiorstw, ofert, połowu szprotek.

Zastanówmy się teraz, jakie wnioski wynikają z przytoczonych przykładów. Nagłówki prasowe mogą być dobrym materiałem glottodydaktycznym. Dziennikarze, bawiąc się słowem, łamią tradycyjne związki frazeologiczne i frazemy; są kreatywni, modyfikując w różnorodny sposób związki konwencjonalne. Jeżeli jako tekst/minitekst potraktujemy utrwalone przez wieki w świadomości Polaków przysłowia, sentencje, maksymy, powiedzenia i porzekadła, to ich tekstowymi realizacjami będą cytowane nagłówki prasowe, które stanowią świadome i celowe przekształcenie tekstu wyjściowego. Modyfikacje zastosowane w nagłówkach odzwierciedlają tematyczne ciągi skojarzeniowe ze względu na analogię brzmieniową, sytuacyjną, leksykalną itd. Sądzę, że właściwe odczytanie nagłówków, poszukiwanie i odkrywanie relacji między tekstem wyjściowym i jego tekstowymi wariantami, dobrze służyłoby nie tylko kształceniu wiedzy językowej, ale i kulturowej cudzoziemców. I o to właśnie chodziłoby mi, tj. aby kształcać cudzoziemców językowo, kształcić ich jednocześnie i kulturowo.

BIBLIOGRAFIA

- Buchter A., Guziuk-Świca B., 2004, *Frazeologia nadawcy. Odtwarzalność frazemów w procesie nauczania języka polskiego jako obcego*, [w:] J. Mazur (red.), *Rytualizacja w komunikacji społecznej i interkulturowej*, Lublin, s. 161–170.
- Dobrzyńska T., 1990, *Tekst w kontekście*, Wrocław.
- Filar D., Piekarczyk D., 2006, *Językowo-kulturowy kontekst tekstu*, [w:] J. Mazur, M. Rzeszutko-Iwan (red.), *Teksty kultury. Oblicza komunikacji XXI wieku*, Lublin.

- Galkowski B., 2005, *Korpus językowy w dydaktyce*, [w:] P. Garncarek (red.), *Nauczanie języka polskiego jako obcego i polskiej kultury w nowej rzeczywistości europejskiej*, Warszawa, s. 374–386.
- Gaszyńska-Magiera M., 2002, *Teksty prasowe w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, [w:] K. Michalewski (red.), *Tekst w mediach*, Łódź, s. 210–220.
- Genette G., 1996, *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia*, [w:] H. Markiewicz, *Współczesna teoria badań literackich za granicą*, cz. 2, Warszawa.
- Guziuk-Świca B., Laskowska-Mańko A., 1995, *Frazeologia języka polskiego w nauczaniu Polaków ze Wschodu*, [w:] J. Mazur (red.), *Kształcenie sprawności komunikacyjnej Polaków ze Wschodu*, Lublin, s. 125–136.
- Kita M., 2002, *Relacje transtekstualne wywiadu prasowego*, [w:] K. Michalewski (red.), *Tekst w mediach*, Łódź, s. 28–295.
- Kowalski W., 2005, „Książd pana wini, pan książdza...” – językowe ujęcie obyczajów i stosunków społecznych we frazeologizmach i przysłowia. Przyczynek do kształcenia kulturoznawczego na wyższym poziomie zaawansowania językowego, [w:] P. Garncarek (red.), *Nauczanie języka polskiego jako obcego i polskiej kultury w nowej rzeczywistości europejskiej*, Warszawa, s. 265–269.
- Markowski A., Pawelec R., 2002, *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa.
- Miodek J., 1996, *Jaka jesteś polszczyzno?*, Wrocław.
- Möldner-Nieckowski P., 2003, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa.
- Nowakowska A., 2004, *Rola frazeologii w nauczaniu cudzoziemców języka polskiego*, [w:] A. Dąbrowska (red.), *Wrocławska dyskusja o języku polskim jako obcym*, Wrocław, s. 295–289.
- Ostromęcka-Frączak B., 2005, *Intertekstualność nagłówków prasowych a glottodydaktyka*, [w:] P. Garncarek (red.), *Nauczanie języka polskiego jako obcego i polskiej kultury w nowej rzeczywistości europejskiej*, Warszawa, s. 164–171.
- Pałka P., 2004, *Związki frazeologiczne w perspektywie glottodydaktycznej*, [w:] P. Garncarek (red.), *Nauczanie języka polskiego jako obcego i polskiej kultury w nowej rzeczywistości europejskiej*, Warszawa, s. 299–305
- Państwowe egzaminy certyfikatowe z języka polskiego jako obcego. Standardy wymagań egzaminacyjnych, 2003, Warszawa.
- Pisarek W., 1967, *Poznać prasę po nagłówkach!*, Kraków.
- Puzynina J., 1992, *O języku naszej prasy w latach przelomu (1987–1990)*, „Przegląd Humanistyczny”, z. 3.
- Puzynina J., 1997, *Kontekst a rozumienie tekstu*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LIII.